



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

7 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Jacek Widło (sprawozdawca)

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 7 grudnia 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej E. spółki jawnej w R.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 30 kwietnia 2021 r., I AGa 319/20,
w sprawie z powództwa E. spółki jawnej w R.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w W.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od powoda E. spółki jawnej w R. na rzecz
pozwanego Spółdzielni Mieszkaniowej w W. kwotę 2700 (dwa
tysiące siedemset) złotych z odsetkami w wysokości odsetek
ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego
za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia powodowi
niniejszego orzeczenia, tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

(A.G.)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi, w sprawie z powództwa E. spółki jawnej w R. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w W. o zapłatę, oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi, którym Sąd ten oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że 27 listopada 2003 r. strony zawarły umowę nr [...], na podstawie której powód E. spółka jawna z siedzibą w R. zobowiązał się do uzyskania i zapewnienia środków finansowych niezbędnych do przygotowania i wykonania wszelkich prac związanych z modernizacją i przebudową kotłowni pozwanej oraz do wykonania prac związanych z modernizacją i przebudową kotłowni. Zamiarem stron zawierających umowę było zapewnienie pozwanej przez powoda dostawy energii cieplnej z nowego proekologicznego źródła, po niższych cenach (kosztach) aniżeli od dotychczasowego dostawcy oraz o temperaturze wewnątrz pomieszczeń zgodnej z polskimi normami.

Umowa została zmieniona aneksami z 10 lutego 2004 r. i z 1 czerwca 2004 r.

Z uwagi na ryzyko prowadzonej inwestycji, która miała w związku z zainwestowanymi przez powoda środkami zagwarantować powodowi zwrot "wyłożonej" na modernizację kwoty stanowiącej wartość 396.500 zł, a pozwanemu nieprzerwane dostawy ciepła, strony zastrzegły karę umową. Zgodnie z § 9 pkt 3 umowy, strona odstępująca od umowy była zobowiązana zapłacić 10 % wartości umowy i wszelkie powstałe koszty z tytułu rozpoczęcia inwestycji - nie dotyczyło to § 8 pkt 4 umowy. P. sp. z o.o. w W. 1 czerwca 2004 r. nabyło od spółki E. sp. z o.o. w P. urządzenia zgodnie z zestawieniem stanowiącym załącznik do umowy w celu oddania w leasing na rzecz korzystającego - powoda. Przedmiot umowy miał być użytkowany w kotłowni pozwanej. 1 czerwca 2004 r. powód zawarł z P. sp. z o.o. w W. umowę leasingu operacyjnego, której przedmiotem były urządzenia ujęte w zestawieniu stanowiącym załącznik do umowy nabyte od spółki E. sp. z o.o. w P.. Korzystającym z urządzeń służących do realizacji umowy był powód w ramach zawartej umowy leasingu. Umowa leasingu operacyjnego została rozwiązana

z dniem 6 czerwca 2006 r., ponieważ powód jej nie wykonywał.

Pozwana Spółdzielnia obciążyła powoda karami umownymi za niedotrzymanie terminu zakończenia prac, dotyczących uruchomienia kotłowni zgodnie z umową nr [...]: 11 kwietnia 2005 r., za okres od 1 października 2004 r. do 11 kwietnia 2005 r. w kwocie 53.986,38 zł oraz 30 września 2005 r. za okres od 12 kwietnia 2005 r. do 27 września 2005 r. w kwocie 47.273,05 zł.

Członkowie Spółdzielni, po uruchomieniu kotłowni, zgłaszali liczne zastrzeżenia odnośnie ogrzania mieszkań, które było niewystarczające. Przebudowa i modernizacja kotłowni nie zostały wykonane zgodnie z warunkami umowy, ponadto po oddaniu do użytkowania, kotłownia nie funkcjonowała należycie, a pozwana Spółdzielnia w celu utrzymania bieżącej eksploatacji budynków i ochrony spółdzielców był zmuszona do zakupu ciepła od dotychczasowego dostawcy ZPW „P.” w W.. Kotłownia nie spełniała wymagań technicznych i technologicznych, gdyż nie uzyskiwała trwale zaplanowanej mocy, tj. Q_{kk} -2,5 MW. Powód nie przeprowadził odpowiednich obliczeń, które powinny poprzedzić tak dużą inwestycję. Projekt technologiczny zawierał błędy, które mogły spowodować problemy eksploatacyjne. Szczególnie dużym błędem była niemożność uzyskania odpowiedniej temperatury wody kotłowej, nie opracował odpowiedniej taryfy dla ciepła mimo zobowiązania umownego oraz obowiązku prawnego. Nie przeprowadził właściwej eksploatacji, by kotłownia na biomasę miała odpowiednią moc cieplną. Fakt nieuzyskiwania potrzebnych parametrów dostawy ciepła wynikała z błędów projektowych oraz niedotrzymania jakości paliwa.

W wyniku wadliwego wykonania kotłowni pozwana poniosła znaczne straty.

Umowa z 27 listopada 2003 r. została rozwiązana przez pozwaną Spółdzielnię pismem pozwanej z 21 marca 2006 r., w którym wskazano jako przyczynę odstąpienia nieterminowe i nienależyte wykonanie wszelkich prac związanych z modernizacją i przebudową kotłowni. W wyniku wadliwego wykonania kotłowni pozwana poniosła straty w wysokości 240.000 zł. 18 sierpnia 2006 r. P. sp. z o.o. w W., powód i pozwana Spółdzielnia zawarły umowę przystąpienia do długu, na podstawie której pozwana Spółdzielnia przystąpiła do długu w kwocie 199.255,12 zł z tytułu umowy leasingu. W umowie przystąpienia do długu pozwana Spółdzielnia

zobowiązała się spłacić zadłużenie z tytułu zaległych rat leasingowych oraz opłat manipulacyjnych za ubezpieczenie w wysokości łącznie 163.745,44 zł w 16 oprocentowanych ratach.

W celu zakończenia i ostatecznego rozliczenia umowy dostawy urządzeń kotłowni z ich dostawcą P. sp. z o.o. zapłaciła dostawcy kwotę 23.220,00 euro, a pozwana Spółdzielnia zobowiązała się do zapłaty finansującemu równowartości tej kwoty w PLN wraz z podatkiem VAT 22 %. Umowa stanowiła podstawę do zmiany strony umowy leasingu. Na podstawie umowy przystąpienia do długu powód, nie został zwolniony z długu wobec P. sp. z o.o. w W.. Pozwana Spółdzielnia wszystkie wskazane zobowiązania pieniężne wykonała.

27 grudnia 2006 r. podpisano protokół końcowego odbioru robót obiektu kotłowni Eco na biomasę, stwierdzając usterki i wyznaczając termin na ich usunięcie do 28 lutego 2007 r. 27 lutego 2012 r. Pozwana obciążyła powoda karą umowną za niedotrzymanie terminu zakończenia prac dotyczących uruchomienia kotłowni zgodnie z umową nr 1 /4 za okres od 28 września 2005 r. do 27 grudnia 2005 r. w kwocie 25.454,72 zł. Pismem z 27 lutego 2012 r. pozwana złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej pozwanej z tytułu powyższych not księgowych w łącznej kwocie 126.714,15 zł z wierzytelnościami powoda ewentualnie przysługujących z umowy nr 1 /4.

Między stronami toczyły się spory sądowe na tle wykonania tej umowy i tak:

Wyrokiem z 20 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu, sygn. akt IX GC 404/12, w sprawie z powództwa „E.” Spółki jawnej w R. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w W. o zapłatę, oddalił powództwo. Powód wniósł o zasądzenie od pozwanego 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od 6 marca 2008 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd Rejonowy oddalając powództwo ocenił, że roszczenie powoda w zakresie zwrotu należności w kwocie 100.000 zł nie miało oparcia w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, po rozpoznaniu 8 lutego 2019 r., apelacji powódki od powyższego wyroku oddalił ją.

Sąd Okręgowy w Sieradzu, sygn. akt I C 25/09, wyrokiem z 15 października 2010 r. w sprawie z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w W. przeciwko „E.” Spółka jawna w P. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7 800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powód wzywał pozwaną Spółdzielnię do zapłaty kary umownej zgodnie z zapisami przedmiotowej umowy, tj. 568.400,00 zł, wystawiając noty księgowe nr 41/2006 z 21 sierpnia 2006 r., 42/2006 z 21 sierpnia 2006 r., co nie przyniosło oczekiwanego rezultatu w postaci dobrowolnego spełnienia świadczenia przez pozwanego.

Powód podejmował próby mające doprowadzić do polubownego zakończenia sporu z pozwaną spółdzielnią na tle opisywanej umowy. Powód składał wnioski o zawezwanie do próby ugodowej w dniach 28 lutego 2008 r., 3 marca 2008 r., 14 stycznia 2011 r., 19 lutego 2014 r., 10 stycznia 2017 r.

Pomimo prób polubownego rozstrzygnięcia powstałego pomiędzy stronami sporu podejmowanych przez powoda, strony nie doszły do porozumienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za bezzasadne i je oddalił.

Sąd wskazał, że powód w sprawie wywodził, że wobec odstąpienia od przedmiotowej umowy, pozwana jest zobowiązana do zapłaty na jego rzecz kary umownej podzielonej na dwie części, zgodnie z zapisami umowy, tj. 568.400,00 zł, co stanowiło 10 % wartości umowy oraz zwrotu 396.500,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 21 marca 2006 r. do dnia zapłaty.

Odnosząc się do najistotniejszych z punktu widzenia rozstrzygnięcia kwestii Sąd pierwszej instancji wskazał, że strony łączyła umowa, którą – z uwagi na przeważające jej elementy – zakwalifikować można do umowy o roboty budowlane.

W ramach rozważań prawnych Sąd pierwszej instancji zanalizował przesłanki z art. 118 k.c., art. 646 k.c., art. 647 k.c., art. 656 § 1 k.c., art. 657 k.c. i przesądził wynikającą z nich zasadę.

Sąd stwierdził, że przedawnienie roszczeń o zapłatę kary umownej, jak i o zwrot wartości urządzeń, reguluje w sprawie art. 118 k.c., termin wynosi trzy lata i powinien być liczony od zdarzenia powodującego wymagalność roszczeń powoda, a więc od daty rozwiązania z powodem umowy przez spółdzielnię (sierpień 2006 roku). Upływ terminu 3-letniego kończyłby się zatem w sierpniu 2009 roku.

Sąd pierwszej instancji rozważył kwestię zawezwania do próby ugodowej jako okoliczności przerywającej bieg terminu przedawnienia. Sąd ten wskazał, że oceniając, czy kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia, zwrócił uwagę, że przerwanie biegu przedawnienia nie jest podstawowym celem instytucji postępowania pojednawczego i nie można uznać, aby prawnie dopuszczalne było przerywanie biegu terminu przedawnienia w nieskończoność przy pomocy kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej. W ocenie Sądu Okręgowego jako przerywające bieg przedawnienia w sprawie mogą być traktowane dwa wnioski składane przez powoda do Sądu po 17 września 2007 r. (data zawarcia przez strony ugody w drodze mediacji), a więc z 28 lutego i 3 marca 2008 r. Sąd stwierdził, że wprawdzie przy rozmowach ugodowych pozwana Spółdzielnia kategorycznie odmówiła zapłaty kary umownej i nie objęła ugodą tego roszczenia, to nie toczyły się jeszcze spory między stronami przed sądem powszechnym. Od 2008 roku spory przeniosły się na grunt postępowań sądowych, pozwana zajmowała kategoryczne stanowisko co do braku podstaw do zapłaty kary umownej, a prowadzone postępowania sądowe wręcz zmierzały do wykazania nienależytego wykonania umowy przez powoda, co prawomocnie przesądził Sąd Okręgowy w Poznaniu. Zatem, najpóźniej w marcu 2011 roku (licząc od marca 2008 roku) roszczenie powoda jest przedawnione. Według Sądu Okręgowego gdyby nawet przyjąć przerwanie biegu przedawnienia kolejnymi dwoma wnioskami (czyli łącznie już 4), to od lutego 2014 roku, trzy lata upływają w lutym 2017 roku. Pozew został wniesiony w lipcu 2019 roku, a więc po terminie przedawnienia, a po 13 latach od ustania kontraktu między stronami. W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie można uznać, że pozwana nadużywa prawa podmiotowego i oddalić zarzut przedawnienia na podstawie art. 5 k.c., gdyż powód zawierał kontrakt jako podmiot gospodarczy działający profesjonalnie na rynku usług budowlanych, miał pełną wiedzę o swoich prawach i obowiązkach, sytuacji prawnej, korzystał

z pomocy pełnomocników, uczestniczył w postępowaniach sądowych, zatem nic nie stało na przeszkodzie, by wytoczył powództwo z przedmiotowym żądaniem w terminach przewidzianych przez ustawę.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji apelację złożył powód.

W wyniku rozpoznanej apelacji, Sąd Apelacyjny uznał apelację za bezzasadną. Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne, jak również oceny prawne Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze unormowanie art. 123 § 1 k.c. odnośnie przerwania biegu przedawnienia i ustalenie Sądu Okręgowego, że powód pięciokrotnie składał wnioski o zawezwanie do próby ugodowej.

Sąd Apelacyjny poczynił uwagi odnośnie zagadnienia, czy zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia i wyprowadził wniosek, że zawezwanie do próby ugodowej jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia, jeżeli stanowczo nie ustalono, że przedsięwzięto ją bezpośrednio w innym celu niż wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Mając na uwadze przywołane stanowiska prezentowane w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji uznał, że konkretne okoliczności sprawy mają istotne znaczenie dla oceny, czy kolejne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej mogą przerwać bieg przedawnienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie drugie, czy kolejne zawezwanie do próby ugodowej doprowadzi do skutecznego przerwania biegu przedawnienia, np. gdy po pierwszym zawezwaniu do próby ugodowej, aczkolwiek niezakończonym zawarciem ugody, strony nadal pertraktowały i wnioskodawca mógł liczyć na ugodę, zaś przed upływem terminu przedawnienia strony nie doszły jeszcze do ostatecznego porozumienia, względnie dłużnik swoim zachowaniem daje wierzycielowi uzasadnione podstawy do przyjęcia, że dojdzie do ugodowego zakończenia sporu. Taka sytuacja nie miała w sprawie miejsca. Powód, przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, jak również w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego pięciokrotnie składał wnioski o zawezwanie do próby ugodowej. O ile wniosek złożony przez powoda do Sądu Okręgowego po 17 września 2007 r., a więc z 28 lutego 2008 r., może być traktowany jako przerywający bieg przedawnienia, to należy mieć na uwadze, że w 2008 roku spory

pomiędzy stronami przedmiotowego postępowania przeniosły się na grunt postępowań sądowych, w których pozwana zajmowała kategoryczne stanowisko co do braku podstaw do zapłaty kary umownej, a prowadzone postępowania sądowe wręcz zmierzały do wykazania nienależytego wykonania umowy przez powoda, co prawomocnie zostało przesądzone przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt X Ga 911/18. Kolejne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej nie powodowały zatem przerwania biegu przedawnienia.

Zdaniem Sądu drugiej instancji dodatkowym potwierdzeniem oceny, że strona powodowa nadużywa w niniejszym postępowaniu prawa podmiotowego, poprzez składanie kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej jest fakt, że także na etapie postępowania apelacyjnego, mimo, że toczyło się już wiele spraw pomiędzy tymi stronami i toczy się przedmiotowa sprawa, powód pismem z 28 lutego 2020 r. złożył kolejny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, który w istocie nie zmierza do zawarcia ugody, a jedynie do kolejnego przerwania biegu przedawnienia. Tego rodzaju postawa strony powodowej - w ocenie Sądu Apelacyjnego - jest nadużyciem prawa podmiotowego i nie zasługuje na ochronę prawną.

Za niezasadny Sąd Apelacyjny uznał także zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 5 k.c.

Sąd Apelacyjny w konkluzji stwierdził, że w sprawie niewątpliwie doszło do przedawnienia roszczenia w lutym 2011 roku, uznając za jedyny skuteczny wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (w kontekście przerwania biegu przedawnienia) z 28 lutego 2008 r.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł powód, zaskarżając go w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego:

1. art. 123 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i błędne zastosowanie w sprawie w związku z art. 184 k.p.c. przyjmując, iż postępowania pojednawcze przed sądem z wniosków powoda nie doprowadziły do przerwania biegu przedawnienia;

2. art. 5 k.c. poprzez błędne zastosowanie w sprawie w związku z art. 184 k.p.c. oraz art. 123 § 1 k.c., gdyż nie sposób czynić zarzutu powodowi, że w czasie gdy toczyły i toczą się spory sądowe pomiędzy stronami, próbuje doprowadzić do ugodowego zakończenia tychże sporów.

Pozwany w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 123 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i błędne zastosowanie w sprawie w związku z art. 184 k.p.c.

W sprawie ocenie, co do wystąpienia skutku przedawnienia, podlegało roszczenie z umowy o roboty budowlane, podlegające 3-letniemu terminowi przedawnienia (art. 118 k.c.). Zdarzeniem, które powodowało wymagalność roszczeń powoda, było wypowiedzenie umowy przez spółdzielnię, co miało miejsce w sierpniu 2006 roku. Z niespornych ustaleń sądów *meritii* wynikało, że przedawnienie powinno nastąpić więc w sierpniu 2009 roku (uzasadnienie k. 634). Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie ustalił, że powód pięciokrotnie składał wnioski o zawezwanie do próby ugodowej - w dniach 28 lutego 2008 r., 3 marca 2008 r., 14 stycznia 2011 r., 19 lutego 2014 r. oraz 10 stycznia 2017 r. Złożenie pierwszego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej oznaczałoby, że termin przedawnienia upłynął w marcu 2011 roku.

Sporne było to, czy do przerwania biegu terminu przedawnienia doszło na skutek pierwszego oraz kolejnych zawezwań do prób ugodowych.

Z ustaleń faktycznych wynikało, że pozwany kategorycznie odmawiał zawarcia ugody, nie toczyły się pertraktacje dotyczące możliwości zawarcia ugody. Powód dochodził części roszczenia, a w stosunku do pozostałej części roszczenia składał wnioski o zawezwanie do próby ugodowej, oczekując wyniku postępowania.

Zgodnie z art. 123 § 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się: 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia

lub zabezpieczenia roszczenia; 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; 3) przez wszczęcie mediacji.

Ujęcie problemu przerwania terminu przedawnienia, zawezwaniem do próby ugodowej, ulegało ewolucji w piśmiennictwie i orzecznictwie.

Po pierwsze, kwestia przerywania biegu przedawnienia w wyniku składania pierwszego i kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej w przeszłości była dość powszechnie akceptowana w orzecznictwie sądów polskich. W starszych wypowiedziach uznawano, że złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Istotne jest skonkretyzowanie roszczenia, którego wniosek dotyczy (podmiotowo, treściowo, ilościowo, zob. wyrok SN z 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13; postanowienie SN z 17 czerwca 2014 r., V CSK 586/13; wyrok SN z 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09). Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 103/17, wskazał, że co do zasady zawezwanie do próby ugodowej może przerwać bieg przedawnienia. Jednak warunkiem, by skutek taki mógł nastąpić, jest jednoznaczne oznaczenie wierzytelności i podmiotu dłużnika (wyrok SN z 15 listopada 2019 r., V CSK 348/18).

Do stanowiska tego można zaliczyć pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2021 r., II CSKP 104/21, w którym przyjęto, że „każde zawezwanie do próby ugodowej powoduje przerwę biegu przedawnienia. Do oceny podstaw zastosowania art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c. niezbędne jest rozstrzygnięcie, czy dana czynność przed sądem lub innym stosownym organem należy do kategorii czynności przedsięwziętych bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia”.

W nowszym orzecznictwie i piśmiennictwie kwestia ta nie jest ujmowana jednolicie.

Według drugiego poglądu, pierwszy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia, natomiast kolejne wnioski takiego skutku nie wywołują, jeżeli po bezskutecznym zakończeniu postępowania pojednawczego uprawniony niezwłocznie nie wytoczył powództwa o zasądzenie roszczenia, którego postępowanie dotyczyło – wówczas następował upadek przerwy przedawnienia spowodowany zawezwaniem do próby ugodowej (Sąd Najwyższy

w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 103/17, LEX nr 2642795; zob. także F. Zedler, Glosa do wyroku SN z 27 lipca 2018 r., V CSK 384/17, OSP 2019/6, poz. 56; K. Zawada, Przedawnienie roszczeń. Ewolucja regulacji – aktualne problemy – potrzeba nowej regulacji, PS 2023/1, s. 19).

Zgodnie z trzecim poglądem – w przypadku każdej, zarówno pierwszej, jak i kolejnych prób ugodowych, należy przede wszystkim badać, czy spełniona została przesłanka „bezpośredniości” dochodzenia roszczenia (A. Szlęzak, Czy zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia, PS 2014/6, s. 7–17; A. Szlęzak, Próba ugodowa jako przerywająca termin przedawnienia, PS 2019/11–12, s. 19–27). Można wreszcie także wskazać na stanowisko uznające skuteczność pierwszego zawezwania do próby ugodowej ale jednocześnie uznającą konieczność badania każdej kolejnej próby co do okoliczności, które uzasadniają twierdzenie, że wniosek zmierzał bezpośrednio do dochodzenia roszczenia. W wyroku Sądu Najwyższego z 15 listopada 2019 r., V CSK 348/18, przyjęto, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie stanowi czynności bezpośrednio zmierzającej do dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., gdy jego celem jest tylko wydłużenie okresu zaskarżalności wierzytelności przez doprowadzenie do przerwy biegu przedawnienia. Oznacza to w praktyce, według tego poglądu, że sąd winien zbadać, czy jest to czynność, która potencjalnie może doprowadzić do realizacji roszczenia i jaki jest jej rzeczywisty cel, przy czym dokonanie tego badania nie może być *a limine* ograniczone do wniosków kolejnych, ale rozciąga się również na pierwszy tego rodzaju wniosek. Tego rodzaju badanie ma miejsce w procesie, w którym dochodzone jest roszczenie objęte wcześniej wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej i jest uruchamiane podniesionym przez dłużnika zarzutem przedawnienia.

Oznacza to, że z reguły, jeżeli obiektywne okoliczności na to nie wskazują, wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie przerywa biegu terminu przedawnienia. W sprawie niniejszej Sąd Apelacyjny uznał, że kolejne wnioski, oprócz pierwszego, nie przerwały biegu terminu przedawnienia a pięciokrotne składanie wniosków o zawezwanie do próby ugodowej miało na celu, nie dochodzenie roszczenia a jedynie przerwanie biegu terminu przedawnienia, co prowadzi do powstania swoistego staniu *ius infinitivum*, co jest sprzeczne z zasadą przedawnienia roszczeń majątkowych i obejściem zakazu kształtowania długości

biegu terminu przedawnienia przez jednostronne działanie uprawnionego. W sprawie skarżący dochodził części roszczenia, składając wnioski o zawezwanie do próby ugodowej co do pozostałej części roszczenia.

Postanowieniem z 16 października 2020 r., III CZP 43/22, Sąd Najwyższy sformułował zagadnienie prawne: „1. Czy zawezwanie do próby ugodowej może przerwać bieg przedawnienia roszczenia, a jeśli tak, czy przerwa biegu przedawnienia zależy od tego, czy wierzyciel, mając na względzie zachowanie dłużnika, mógł rozsądnie oceniać, że postępowanie pojednawcze doprowadzi do zawarcia ugody? 2. Czy jeżeli zawezwanie do próby ugodowej spowodowało przeprowadzenie postępowania pojednawczego, w postępowaniu rozpoznawczym dopuszczalne jest ustalenie, że nie przerwało ono biegu przedawnienia roszczenia?”. Zagadnienie to nie zostało jeszcze rozstrzygnięte, a postępowanie w sprawie jest zawieszone.

W tych okolicznościach i biorąc pod uwagę przytoczone poglądy należy uznać, że kolejne próby ugodowe jako nie prowadzące bezpośrednio do zaspokojenia powoda, a jedynie mające na celu swoiste wydłużenie przedawnienia, nie były skuteczne i mogły zostać zakwalifikowane jako stanowiące przejaw nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.), niezależnie od możliwości zastosowania w sprawie konstrukcji nadużycia prawa procesowego (art. 4¹ k.p.c.). Dlatego nie można uznać za zasadny także zarzutu drugiego, o jest naruszenia art. 5 k.c. Oceny tego konkretnego stanu faktycznego nie zmieniłoby nawet przyjęcie zapatrywania, że co do zasady każde zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia, korzystając ze swobodnego domniemania celu jakim jest bezpośrednie zaspokojenie roszczenia, chyba, że wyjątkowo szczególne okoliczności sprawy wskazują, że intencją uprawnionego jest wyłącznie przerwanie biegu terminu przedawnienia a nie dochodzenie roszczenia. Wystąpienie z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej wyłącznie w celu uzyskania przerwy biegu przedawnienia stanowi sprzeczne z dobrymi obyczajami nadużycie prawa procesowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2020 r., IV CSK 582/18). Zarzut nadużycia prawa procesowego może być podniesiony w innej sprawie (o zasądzenie roszczenia), niż tej w której doszło do nadużycia praw procesowych – to jest w sprawie wywołanej zawezwaniem do próby ugodowej, gdyż to w tej sprawie

rozważa się wywołanie skutków materialnoprawnych zawezwania do próby ugodowej na płaszczyźnie zaskarżalności roszczenia wobec podniesionego zarzutu przedawnienia.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

[SOP]

[ms]